GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata: „Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dziatek“ wychodz. codz. z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwart. 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie raba y upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie

Rok XXXVI. **Olsztyn, na piątek 20. stycznia 1922 r.** **Nr. 16.**

Caveant consules

czyli

pamiętajcie o nas przy rokowaniach na G. Śląsku.

Jasnem jest, iż przy rokoniach na G. Śląsku nie można uwzględniać tylko Górnoślązaków ale całą ludność polską pozostającą pod panowaniem niemieckiem.

Lud polski pod panowaniem niemieckiem wszędzie powinien korzystać z prawa dotyczącego mniejszości narodowych.

Po komedji plebiscytowej i rzekomem „zwycięstwie“ niemieckiem pozostaliśmy tutaj prawie bez żadnej opieki.

Powołujemy się na broszurę Worgitzkiego, przywódcy »Heimatdienstu«: »Geschichte der Abstimmung in Ostpreussen«, która rzuca jaskrawe światło na warunki, w jakich odbywał się plebiscyt u nas.

Plebiscyt u nas to **błąd historyczny.** Niewiadomo, czy błąd ten zostanie naprawiony. Chwilowo atoli mamy prawo do żądania, ażeby nietylko sami Górnoślązacy korzystali w Niemczech z praw mniejszościom narodowym przyznanych.

Co do tej kwestji protestujemy przeciwko wszelkim „prawom wyjątkowym“.

Żądamy, aby praw naszych przy obradach dopilnowano, mamy bowiem te same prawa co Górnoślązacy w Niemczech i Niemcy w Polsce.

Wołamy głośno i prosimy, ażeby nas wysłuchano. Odpowiedzialność wielka ciąży na tych, którzy są uprawnieni do zastępowania interesów ludności polskiej pod panowaniem niemieckiem.

Caveant consules!

Obserwator.

Nie wolno nam milczeć!

Z Mazur.

Piszą nam z pod Ełku:

Do »Gazety Olsztyńskiej«
w Olsztynie

W parafji naszej mieliśmy księdza Niemcą, który obowiązkom swoim duszpasterskim zadosyć uczynił. Nauczył się nawet po polsku, bo według jego zdania w parafji tutejszej znajduje się 40—45 procent Polaków. W główne święta po nabożeństwie odbywało się polskie kazanie, które nawet w powiatowej niemieckiej gazecie było ogłoszone.

Cześć takiemu księdzu Niemcowi!

Od dwuch lat mamy księdza proboszcza pochodzenia polskiego, który się nawet w polskim Pelplinie kształcił. Polskie kazania i nadal się odbywały ale nie były ogłaszane.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia ludność polska daremnie czekała na kazanie polskie. Gdy obcy ksiądz, który sumę odprawił z kościoła wychodził, zapytała go pewna osoba:

— Czy polskiego kazania nie będzie?

Odpowiedź brzmiała:

— Nie, bo ksiądz proboszcz mówi, że Polaków tu niema a ci, którzy są, umieją po niemiecku. (Stara piosenka! Red.)

Dziwna rzecz! Od razu Polaków tu niema, ale gdy chodziło o dzwon, który w czasie wojny zabrano to się do Polaków odzywano. Przeważnie też za pieniądze parafjan polskich dzwon sprawiono. Parafja w Ełku liczy około 700 dusz, a podług sprawozdania „Heimatdienstu“ znajdowało się podczas plebiscytu w okolicach Ełku 400 Polaków, a więc przypuszczać należy, że większa połowa parafji jest polską, licząc sezonowców. Na nabożeństwa niedzielne przychodzi około 100 do 200 osób, a na kazaniach polskich pozostawało 60 do 70 osób, choć kazania nie były ogłaszane.

Skarży się ks. proboszcz, iż spotyka bardzo często w swojej parafji Polaków sezonowców, którzy już dłużej tu zamieszkują i zupełnie oziębli są w wierze. Jak się dziwić temu, jeżeli nasz ludek polski w ewangielickiej okolicy zamieszkujący nie usłyszy słowa Bożego po polsku?

Parafjanin Polak.

A więc Mazury są także upośledzone. Podług korespondencyj czytelników ograniczono resp. zniesiono nabożeństwa i kazania polskie **w Szczytnie, w Ełku i w Niborku.**

Przegląd polityczny.

Polska.

Interes rządowy dla przemysłu polskiego.

Poznań. (PAT.) Minister b. dzielnicy pruskiej, dr. Wybicki, wiceminister dr. Wachowiak i dyrektor departamentu przem.-handlowego Samulski oraz sekretarz osobisty ministra, Grabowski, zwiedzili celem naocznego przekonania się o rozwoje tutejszego przemysłu, fabrykę opon gumowych »Pneumatyk« i fabrykę Cegielskiego i Spółki.

Poznań. (PAT.) Wczoraj bawił tu prezydent Głównego Urzędu Ziemskiego, dr. Kiernik w towarzystwie czterech wyższych urzędników swego urzędu. Dr. Kernik odbył kilka ważnych konferencyj z ministrem dr. Wybickim, wiceministrem Wachowiakiem oraz z prezesem okręgowego Urzędu Ziemskiego Karasiewiczem. P. Kiernik opuścił Poznań w niedzielę wieczorem.

W odbudowie Rosji musi wziąć duży udział Polska.

Paryż. Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że podstawowa różnica dążeń politycznych Poincare'go i Lloyd George'a w rozstrzyganiu najważniejszej obecnie sprawy odbudowy Europy — stanowi fakt, iż Lloyd George zamierza w odbudowie Europy oprzeć się o Niemcy, Poincare zaś — pragnie tego dokonać w ścisłej współpracy z Polską, Czechosłowacją, Rumunją, i Jugosławją.

Podział Górnego Śląska nie nastąpi przed połową marca.

Opole. (TU.) Jak donoszą z kół miarodajnych władz koalicyjnych, oddanie Polsce przypadających jej z podziału terenów na Górnym Śląsku nie nastąpi przed połową marca.

Zwołanie Sejmu wileńskiego.

Wilno. (AW) Pułkownik Zbrowski któremu powierzono prace organizacyjną przed zwołaniem Sejmu udzielił następujących informacji: data otwarcia sejmu nie jest jeszcze ustalona, ale prawdopodobnie otwarcie nastąpi koło 20 go. Kancelarja sejmowa znajduje się w stadjum organizacji będzie miała kierownika, 2 pomocników, oraz 6 lub 8 urzędników. Prace kancelarji rozpoczną się na kilka dni przed otwarciem Sejmu. Przygotowanie budynku teatru na Pohulance ukończono prawie zupełnie. Zarezerwowano specjalne miejsca dla przedstawicieli państw obcych, władz wojskowych i cywilnych oraz prasy miejscowej zagranicznej. Prasa miejscowa zajmie 1-szy rząd balkonu przy którym przygotowane zostaną specjalne pulpity. Dla prasy zatrzymany został osobny pokój z telefonem.

Generał Szeptycki kawalerem Legji honorowej.

Kraków. (PAT) Dziś przed południem na rynku krakowskim odbyła się uroczystość udekorowania inspektora armji, generała broni Szeptyckiego krzyżem komandorskim francuskiej Legji honorowej. W uroczystości wziął udział oddział załogi krakowskiej, misja francuska, generalicja korpus oficerski wojsk polskich oraz reprezentanci władz cywilnych. Aktu dekoracji dokonał generał Cronie, poczem odbyła się defilada przed generalicją i misją francuską.

Niemcy.

Niemcy nie wysyłają do Rosji ani poselstw, ani konsulatu.

Berlin. Z Berlina zaprzeczają pogłosce o przekształceniu niemieckiego przedstawicielstwa handlowego w Moskwie na poselstwo. Szef przedstawicielstwa handlowego. dr. Wiedenfeld, wraca do Moskwy w dawnym charakterze. Niezgodną z prawdą jest również wiadomość o zamierzonem otwarciu niemieckiego konsulatu w Petersburgu. Utworzoną tam będzie tylko filja moskiewskiego przedstawicielstwa handlowego. Państwo niemieckie nie utrzymuje z Rosją stosunków konsularnych.

Niemcy płacą odszkodowanie.

Berlin. (AW.) Rząd niemiecki przekazał komisji reparacyjnej sumę 31 miljonów mk. w złocie, płatnych w dniu 18 bm.

Niem. partja ludowa przechodzi do opozycji.

Wiedeń. (PAT.) Niemiecka partja ludowa uchwaliła wystąpić z większości rządowej z powodu zawarcia przez rząd austrjacki traktatu z Czechosłowacją. Minister dr. Waber, członek tejże partji, ustąpił z gabinetu.

Zaproszenie niemieckiej delegacji do Genui.

Berlin. Wczoraj za pośrednictwem włoskiego posła w Berlinie, rząd Rzeszy otrzymał oficjalne zaproszenie na konferencję do Genui.

Nowe przepisy obowiązujące w okupowanej Nadrenji.

Koblencja. (TU). Międzysojusznicza Komisja w Nadrenji zabroniła niemcom urządzania wszelkich wieców i innych masowych zebrań w okupowanych miejscowościach Nadrenji. Prócz tego, Międzysojusznicza Komisja w Nadrenji zabroniła rozpowszechniania następujących książek w okupowanych terenach; »Horst Wilmann«, »Der Namenlose« Reinholda Eichackera, wydawnictwo monachijskie i broszurę »Geschändete deutsche Frauen«, wydawnictwo lipskie.

Francja.

Na wypadek ataku niemieckiego na Polskę musi Anglja wspólnie z Francją stanąć w obronie Polski.

Paryż. W czasie sobotniej konferencji Lloyda George'a z Poincarem podniósł francuski prezydent ministrów, że przed ostatecznym ustaleniem wytycznych zasad polityki nowego rządu, nie jest w stanie powziąć żadnych decyzji. Poincare jest przekonany, że uda mu się wyrównać różnice jakie zaszły między rządami francuskim i angielskim. To wyrównanie jest niezbędne zanim zostanie podpisany francusko-angielski układ gwarancyjny.

Poincare wyraził życzenie zmienienia postanowień układu gwarancyjnego w tym duchu, żeby Anglja przyjęła na siebie zobowiązanie podjęcia interwencji zbrojnej łącznie z Francją na wypadek, gdyby Niemcy zaatakowały Polskę, nadto powinien angielski i francuski sztab generalny natychmiast ustalić w szczegółach plany mobilizacji.

W odpowiedzi, podniósł Lloyd George, że najpierw powinna być załatwiona sprawa odszkodowań i odbudowy Europy. Dlatego ministrowie skarbu francuski i angielski powinni natychmiast porozumieć się co do bieżących spraw. Lord Curzon, angielski minister spraw zagranicznych przybędzie w poniedziałek do Paryża, aby porozumieć się co do spraw bliskiego wschodu.

Poincare zgodził się na żądanie angielskiego

premjera, jak również na zwołanie konferencji w Genui, oświadczył jednak, że sam w niej udziału nie weźmie.

Nowy gabinet francuski.

Paryż. (Havas.) Nowe ministerjum ukształtowało się następująco: Prezydent ministrów i minister spraw zewnętrznych Raymond Poincare; wyceprezydent, minister sprawiedliwości i minister dla Alzacji i Lotaryngji Barthou; spraw wewnętrznych Maunoury; finansów de Lasteyrie; wojny i pensji dla inwalidów Maginot; oświaty Leon Berard; kolonji Sarraut; pracy i prawdopodobnie zdrowotności Alexander Berard; komunikacji le Trocquer; floty Raiberti; rolnictwa Cheron; uwolnionych terenów Reibel; handlu Dior

Anglja.

Anglja pragnie przymierza z Francją.

Londyn. (PAT.) Havas. W związku z manifestacją w Manchester, gdzie zebranie zwołane przez lorda Derby, wypowiedziało się jednomyślnie za zawarciem układu angielsko-francuskiego, lord Derby oświadczył londyńskiemu korespondentowi „Journala«, że manifestacja ta jest wyrazem opinji całej Anglji i dodał przytem, że Niemcy winny zapłacić odszkodowanie aż do ostatnich granic możliwości. Francja i Anglja winny wynaleźć środki, mogące wzajemnie zabezpieczyć wykonanie wypłat niemieckich.

Angielsko-irlandzki pokój.

Dublin. Południowo-irlandzki parlament zatwierdził wczoraj jednogłośnie układ pokojowy z Anglją. Zwolennicy de Valery byli na posiedzeniu nieobecni. Tymczasowemu rządowi pod przewodnictwem Collinsa, polecono wykonanie układu. Griffith prawdopodobnie zostanie prezydentem parlamentu, który wraz z tymczasowym rządem będzie czynny aż do czasu ogólnych wyborów.

Rocznica Moliera.

Warszawa. (PAT). Ku uczczeniu 300 rocznicy urodzin Moliera odbył się w niedzielę w przepełnionej publicznością auli uniwersytetu warszawskiego uroczysty obchód zainicjowany przez młodzież akademicką pod protektoratem rektora i senatu uniwersytetu. Wśród zaproszonych gości znajdowali się przedstawiciele rządu, rektorowie, senaty, ucząca się młodzież wyższych uczelni, kolonja francuska z ministrem de Panafieu na czele, oraz grono osób ze świata naukowego i artystycznego stolicy. Słowo wstępne wypowiedział prof. dr. Maurycy Mann, poczem wygłoszono 3 odczyty wielostronnie oświetlające twórczość Moliera: Dr. Marja Majkowska na temat »Molier a komedja starożytna» (po francusku), studentka filozofji Cecylja Kamieniecka na temat »Genusz Moliera« (po francusku), i student filozofji Leon Gall na temat „Molier w Polsce“, nadto program urozmaiciło wykonanie przez akademicki kwartet smyczkowy szeregu utworów dawnych mistrzów francuskich Michel de Lalande, J. N. Luilly, Charpentier, których kompozycje wydobyto z warszawskiego archiwum teatralnego. Na zakończenie uroczystości rektor uniwersytetu oznajmił, że prezydent miniatrów Ponikowski złożył 300 000 mk. na stypendja dla studentów uniwersytetu za najlepsze prace z dziedziny literatury francuskiej.

Paryż, (PAT) W obecności prezydenta Milleranda odbył się w Sorbonie uroczysty obchód 300-lecia urodzin Moliera. Obecni byli przedstawiciele rządu uniwersytetów, teatrów, korpusu dyplomatycznego oraz delegacji 44 państw obcych. Przemówienie wygłosił m. i. minister oświaty Berard, wicerektor uniwersytetu paryskiego Appel, dyrektor komedji francuskiej Fabre, w imieniu akademji francuskiej de Flers.

Kapitały amerykańskie dla kolei polskich.

Odnośne władze ministerjum kolei żelaznych zajęte są obecnie opracowaniem specjalnego memorjału, przeznaczonego dla handlowych i przemysłowych instytucji amerykańskich, a mającego na celu zaniteresawanie ich naszemi kolejami.

Pomijając na razie sprawę budowy nowych linji, na samą tylko renowację istniejących zaś potrzebne nader pokaźne sumy, które jednak wróciłyby się z bardzo znacznemi zyskami, gdyż tylko one właśnie mogłyby znakomicie wpłynąć na eksploatacje naszych kolei. Te ostatnie obecnie w wielu działach wymagają koniecznie naprawy, brak której właśnie stanowi przyczynę ciągłych w tej dziedzinie deficytów.

Tak więc, gdyby chodziło o zaspokojenie wszystkich potrzeb naszych kolei państwowych, to potrzeba nam jest około dwóch tysięcy parowozów (co stanowi sumę około 120 miljardów marek :) osiemdziesiąt tysięcy wagonów (ok. 100 miljardów mk); na odbudowę zniszczonych mostów — 18 000 000 000 (18 miljardów); na budynki stacyjne i magazyny 24 000 000 000 (24 miljardów); na budynki stacyjne na samych kresach wschodnich 6 000 000 000 (6 (miljardów) wreszcie na sygnalizacje, centralizacje zwrotnić (która na wszystkich linjach została zrujnowana) itp. około 5 000 000 000 (5 miljardów).

Czy to razem blisko 3 00 000 000 000 (trzysta miljardów) marek.

Co do budowy nowych kolei, to zgodnie z opracowanym w swoim czasie dokładnym, a opartym na źródłowych badaniach, planem, potrzeba jest wybudować w Polsce około 500 kilometrów rocznie, co łącznie ze stacjami i odpowiednią ilością taboru wyniesię również około 100 000 000 000 (stu miljardów). Daje to łącznie sumę około 400 miljardów.

KRONIKA.

Olsztyn 19 stycznia 1922.

Kalendarz na piątek: Fabijan i S. †
Wschód słońca o g. 7,51; zachód o g. 4,36

— r. **Naszym korespondentom.** Zwracamy Szan. Czytelnikom uwagę na to, że Redakcja bardzo chętnie przyjmuje nietylko korespondencje ale także życzliwe rady i uwagi. Korespondencje są bardzo pożądane. Jeżeli jaka korespondencja umieszczoną być nie może, natenczas list służy zawsze jeszcze jako informacja dla redaktora. Do »Gazety« pisać należy tylko szczerą prawdę. Wiedzieć trzeba o tem, że za korespondencje ponosi odpowiedzialność redaktor pisma. Jeżeli ktoś napisze nieprawdę, ten wyzyskuje zaufanie redaktora, gorzej jeszcze: ten naraża redaktora na procesy a może na karę więzienną. Także sprawy dotyczące kół rządowych i naszej zwierzchności duchownej z taktem i godnością omawiać należy. Można stanowczo i energicznie bronić swego stanowiska, ale można zarazem także zachować szacunek dla uczciwego i honorowego przeciwnika. Także w sprawach religijnych kierować się należy tolerancją. Pamiętajmy o tem, że mamy tu u nas tysiące rodaków wyznania ewangielickiego.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** 28 sierpnia r. 1921 znaleziono na łące w bliskości Ostródy zwłoki niezamiężnej Marty Rudnickiej z Ostródy. Okoliczności wskazywały na to, że R. została zamordowaną. Jako podejrzanych aresztowano robotnika St. Piejdacha, jego brata J. Piejdacha i E. Adamską z Ostródy, którzy odpowiadali przed kilku dniami przed tutejszym sądem przysięgłych. R. mieszkała swego czasu u Adamskiej i 19 sierpnia wyjechała rzekomo podług twierdzeń A. do Królewca by odwiedzić tam narzeczonego. Podejrzenie padło natychmiast na oskarzonych braci, lecz A. usiłowała zwrócić uwagę na pewnego podróżnego przez co zwróciła uwagę na siebie. Przy rewizji domowej u A. znaleziono różne rzeczy należące do zamordowanej w piecu. Podczas rozprawy usiłowali bracia zwalić winę jeden na drugiego. Sąd przysięgłych skazał St. Piejdacha i J. Piejdacha na śmierć, a E. Adamską na 4 lata domu karnego.

— Fałszywym urzędnikom kryminalnym wpadł 10 stycznia r. b. w ręce robotnik J. Rarek z Wójtowa. Pewien posiedziciel z W. prosił go aby sprzedał mu 3½ funta masła na rynku. Tu przystąpiła do niego jakaś pani pytając się go o cenę Na odpowiedź R. oddaliła się owa pani i powróciła po chwili w towarzystwie dwóch panów, który się mu przedstawili jako urzędnicy kryminalni i obłożyli masło aresztem wraz z czarną torebką ręczną i laską. Oświadczyli R. że po stwierdzeniu personalji otrzyma wszystko za 8 dni. Publiczność powinna się strzedz przed fałszywemi policjantami i żądać od nich legitymacji zaopatrzonej w pieczęć i fotografię. Jeżeli urzędnik tego wykazać nie może należy spowodować jego aresztowanie. — W nocy z soboty na niedzielę włamali się złodzieje do chlewa kupca Kamrowskiego i skradli 2 kury, które zarznęli na miejscu. Po złodzieju niema śladu.

— Dzisiejszy targ był opały, może z powodu dotkliwego zimna. Za masło płacono 35—37 marek, za funt (na przeszłym targu 28) za jaja 48 marek za mendel Za gęsi zabite, których dziś było bardzo mało żądano 16—18 marek za funt. Wołowinę sprzedawano po 12 marek za funt, skopowinę po 14 marek za funt, a wieprzowinę po 16—22 marki za funt. Ryb była dziś także znaczna ilość. Za funt płacono 3—7 marek.

* **Brunsberk.** Przed kilku dniami skradziono z wozu pewnego gospodarza niech w którym się znajdowało 90 funtów mąki pszennej. Złodzieja jednak poznano i oddano w ręce policji.

* **Bisztynek.** Minionej niedzieli wieczorem wracała służąca G. z miasta do domu. W drodze napadł ją jakiś młody człowiek. Gdy G zawołała o pomoc groził jej i podarł jej suknie. Bandytę poznała G, i oddała w ręce policji.

* **Bisztynek.** W ubiegły poniedziałek znaleziono na szosie prowadzącej do Wuslacku A. Behrenda bez życia. Poprzedniego wieczoru udał się on pieszo do domu. W drodze z pewnością zesłabł i rano znaleziono go jako trupa.

* **Nossberg.** Podczas nieobecności męża popełniła samobójstwo przez powieszenie żona nauczyciela Neumanna z Bürgerdorf. Co ją popchnęło do rozpaczliwego czynu niewiadomo.

Z Powiśla.

* **Malbork.** Wytropiono tu przed kilku dniami bardzo niebezpieczną bandę złodziejską. Przeszłego piątku skradziono karczmarzowi Römerowi wędzonek i mięsa za 3200 marek. Podejrzenie padło na jakiegoś J. Andreasa, którego aresztowano i który zeznał, że powiedział wychowańcowi przymusowemu Weissne-

Apostół i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

27)

(Ciąg dalszy.)

W r. 1377 napadł wielki mistrz „z wielkiem wojskiem“ Litwę, Wilno i wyrządził wielkie szkody (Lindenbl., S. 39, A. D. 1377). „W tym roku **zostali Litwini bardzo stratowani i osłabieni** przez Krzyżaków z Prus, Inflant i przez Węgrów (in desim jore wordin die littowen sere obirgeretin unde geschwächt beide von Prüssen unde lyfland unde von den ungern) [Lindbl S. 41, A. D. 1377). W r. 1378 zawojowali Krzyżacy Żmudź. Żmudzini jednakowoż się zbuntowali przeciw okrutnikom, napadli z nienacka Krzyżaków i pomęczyli ich w straszny sposób (Leo, l. IV, p. 166). W r. 1378 urządzili Krzyżacy znów „dobrą rejzę“ (gute reyse) przeciw Litwie (Lindenbl, A. D. 1378). Taksamo w r. 1379 (Lindbl. S. 43). W r. 1380 nie mogli Krzyżacy „rejzować“ z powodu roztopów wielkich (Ldb. 48). W r. 1381 znów „dobra rejza przeciw Litwie“ (Ldb. S. 47). W Litwie wybuchła wojna domowa. Jedna partja trzymała z Krzyżakami (Divide et impera!) Teraz **uderzyli Krzyżacy na Litwę, żeby jej ostatni cios zadać.** W r. 1382 „rejzowali“ oni z wielką potęgą (mit grossir macht). Litwini uciekli się w swej biedzie do strasznego środka. Palili swój własny kraj, żeby Krzyżacy nie mogli rekwirować żywności (S. 48). W r. 1383 znów „eyne grosse herfart“. **Witold ze Żmudzianami uznał Krzyżaków jako zwierzchników** (Schirmherrn) i dali Krzyżakom zakładników. Żmudzini uderzyli razem z Krzyżakami na Litwę i wyrządzili wielkie szkody (L. S. 53). W r. 1384 gromadzi się w Królewcu wiele rycerzy (vil geste) z Niemiec. Krzyżacy ciągną „mit grossir macht“ (S. 53) i wszystko niszczą („herten alldo“). Teraz widzą Litwini, że czeka ich los Prusaków, wyrżnięcie zupełne... Witold przekonuje się, że wróg chytry, szczując go przeciw Jagielle chciał go użyć jako grabarza do kopania grobu dla jego ojczyzny, Litwy, godzi się z Jagiełłą. „Jagiełło, Skyrgiełło i Witold ciągną z całą swą potęgą („mit aller irer macht“) przeciw Krzyżakom“ (S. 55). Przyszło do bitwy, w której po obu stronach padło wiele ludzi (von beiden seiten vortorbin vil lute) [S. 56]. Litwini zażarcie się więc bronią. Lecz miecz krzyżacki, wyostrzony na ich ciałach, czyni straszne spustoszenia w ich szeregach. Giną, giną... już tak sto lat. Przerzedzają się ich szeregi. Wszystko, co żyje pod bronią... przemęczone, przestraszone przez nieustanne rejzy strasznego wroga. Nie mają żadnych rezerw, żadnych świeżych sił, gdy tymczasem do Królewca zlatują się z całych Niemiec rycerze zbrojni, chciwi sławy, oblanej krwią ludzką, chciwi łupu. Litwa robi bokami.

W r. 1385 napływa znowu bardzo wiele rycerzy (gar vil geste) [S. 56]. I znów „z ogromnym wojskiem przeciw Litwie“ („mit eyme mechtigen here ken littowin). Kowno zdobywają. Skyrgielle udało się uciec. Lecz wiele ludzi mu zaszlachtowano (im wurden vaste lute abgeslagen). **„I wiele krain zostało spustoszonych i spalonych, do których dotąd żadne wojsko chrześcijan nie dotarło** (unde wordin vil lant geheret und vorbrant, do vor ny kein hirschild von Christen in kommen was). Jagiełło, Skyrgiełło i Witold bronili się z całą swą siłą jak mogli (S. 57). Ten straszny **napad Krzyżaków dotknął Litwę w jesieni r. 1385.**

Ale już z początkiem r. 13**86 zgromadziło się** wiele „gości“ w Królewcu, j. n. kurfürst bawarski Rupprecht, który został później królem, dalej margraf badeński, panowie na Henneberg i Plauen i **wiele rycerzy i knechtów** (vil Ritter und knechte) [S. 59].

Widziała Litwa jasno, że ten wróg, który co rok pławił się w krwi jej, gotował się do skoku strasznego, ..pewnie ostatniego. Jeszcze maluczko, a zbrojna ręka wroga nieubłaganego miała Litwę chwycić za gardło. Śmierć, zagłada stanęła Litwinom przed oczyma. Jak się ratować? Oczy ich zwróciły się na Polaków. Od nich spodziewali się Litwini ratunku i znaleźli go. „Jagiełło posłał swych braci do Polski“ (Hartknoch, Resp. l. I. c. 2. 13) „z darami dla królowej“ (Münsterus, B. 4. S 1161), i prosił o jej rękę i przyrzekł, że on i wszyscy Litwini przyjmą chrześcijańską wiarę i że **Litwa, Żmudź i n[illegible] które kraje rusińskie, przez niego zd[illegible] byte mają być na wieczne czasy wcielon[illegible] do Polski** (er wolte die Litaw .... ynleiben zu ewigen zeiten dem künigreich Poland) [Münsterus, B. 4. S. 1162). I żeby sobie pozyskać Polaków, posłał im „wielkie dary“ (der koning gab den polan grose gobin) [Lindenbl, S. 60]. **„Złożyli także książęta i możni ruscy i litewscy** przed królem i królową **przysięgę** i przyrzekli w pisemnych dokumentach **że zostaną w przyszłości** ze swymi posiadłościami **zawsze pod władzą** i opieką ich i **królestwa polskiego“** (in fide et clientela ipsorum et Regni Polonici se cum ditionibus fuis deinceps semper fore promiserunt diplomatis consignatis) [Hartknoch, Resp. l. I. c. IX).

(Dalszy ciąg nastąpi).

rowi i jakiemuś W. Reichowi o istnieniu większych zapasów kiełbas mięsa itd w spiżarni R. Przy aresztowaniu ostatnich wykryto całą bandę złodziejską, która sprzedawała skradzione rzeczy po części tutejszym, po części berlińskim handlarzom.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** Niejakaś Berta Kissing z domu Gerull wyszła w 26 letniu roku życia za mąż. Po niejakimś czasie rozwiodła się z mężem. Małżeństwo miało dwoje dzieci. K. chcąc przenieść się z Królewca do Brunsberka, zamierzała zostawić młodsze dziecko pod opieką p. A. H. stąd. Gdy ta je nie przyjęła oddaliła się z dzieckiem w stronę pewnego cmentarza. H. której podpadło zachowanie się K. śledziła ją z daleka porozumiawszy się w drodze z pewną kobietą i jakimś młodym człowiekiem. Przyszedłszy na cmentarz przycisła K. dziecko do piersi, następnie włożyła mu w usta kawał czekolady i położywszy na ziemię oddaliła się spiesznie. Świadkowie wyszli teraz z ukrycia i zatrzymali nieludzką matkę czyniąc jej wymówki. Dziecko leżące pomiędzy grobami w trawie miało twarzyczkę zwróconą ku ziemi i byleby się z pewnością wkrótce udusiło P. H. podniosła dziecko i oddała do schroniska. Tutejsza izba karna skazała wyrodną matkę na 8 miesięcy więzienia.

* **Tylża.** W pewnej tutejszej fabryce zatrudniony robotnik O. Müller skaleczył się przed kilku dniami. Rannego musiano zawieść do domu.

* **Darkiejmy.** Od 25 grudnia 1921 r. znikli bez śladu 24 letni Fritz Brekow i 22 letni Adolf Müller obaj z Kunigehlen.

* **Wystruć.** 17 grudnia p. r. oddano na tutejszym dworcu wielkie pudło, w którym miały się znajdować gęsi. Nadawcą był jakiś Julius Wess z Wystrucia, a adresantem Kubat w Berlinie. Adresata nie można było znaleść więc otworzono pudło i znaleziono w nim kartofle i buraki. Nadawcy w tutejszym mieście nie wykryto.

* **Głąbin.** Przed kilku dniami napadł o 11 godz. wieczorem pewien czeladnik piekarski pomocnika malarskiego stąd i zbił go silnie kijem. Podobne napady zdarzają się coraz częściej w naszym mieście.

* **Kłajpeda.** W nocy z 5 do 6 listopada 1921 r. zamordowało dwóch zamaskowanych ludzi gospodarza Schiemanskiego i jego żonę z Meischlanken. Po długich poszukiwaniach wyśledziła wreszcie policja kryminalna morderców w osobach syna gospodarskiego G. Beckera z Hermanshöhlen i H. Schlassusa z Lapallen. W przedśledniu zbrodni dowiedzieli się mordercy, że Sch. sprzedał za 6500 marek świń, więc powzięli zamiar zrabować pieniądze. By ich nie poznano okryli twarze maskami.

Rozmaitości.

Człowiek jako paczka pocztowa.

Londyński »Daily Mail« opowiada, że pewien turysta amerykański zbłądziwszy w labiryncie ulic Londynu, wstąpił do biura pocztowego które spostrzegł po drodze, z prośbą o wskazanie mu drogi. Jakże się jednak zdziwił gdy rozmawiająca z nim urzędniczka pocztowa oświadczyła mu, że może być wysłany do dość odległej dzielnicy, w której zamieszkał przez pocztę, jako przesyłka pocztowa.

Amerykanin zmiarkował od razu praktyczność tego urządzenia, wypełnił podany sobie formularz i zapłacił sześć pensów, a po chwili zjawił się tragarz w tym wypadku konduktor furgonu pocztowego i zaprowadził żywą przesyłkę do furgonu który dowiózł bardzo szybko Amerykanina na miejsce wskazane.

Jak zapewnia »Daily Mail«, tego rodzaju zdarzenia są na porządku dziennym w olbrzymiej stolicy Anglji.

Doniosły wynalazek.

Jeden z inżynierów wiedeńskich, pracujący na polu radjotelegrafji, dr Rottgart, dokonał wynalazku, który będzie miał wielkie znaczenie dla zastosowania telefonów, telegrafu i telegrafu bez drutu. Zapomocą urządzenia, którego bliższe szczegóły nie są jeszcze znane ogółowi, uzyskał on napięcie elektryczne bez magnetyzmu i żelaza, umożliwiające tak wielką czułość, że n. p. można przenosić na papier fale telegrafu bez drutu, — jak wiadomo - dotąd chwytane tylko telefonem. W zwykłej telegrafji zapomocą tego wynalazku osiąga się możność odbierania i przekazywania aż do 2000 liter na minutę. Wynalazkiem dr. Rottgarta zajęły się sfery techniczne Wiednia

Nowa choroba wskutek mody.

Moda noszenia krótkich spódniczek i jedwabnych pończoszek nawet podczas mrozów musiała wywołać skutki ujemne dla niewolnic tej mody.

Oto dzienniki francuskie, angielskie i niemieckie stwierdzają, że lekarze coraz częściej mają do czynienia z niebezpiecznemi odmrożeniami nóg u kobiet i dziewcząt. Zwłaszcza częste są odmrożenia kostek i łydek, ujawniające się silnem zaczerwienieniem skóry, obrzmieniem i schodzeniem skóry nieraz całemi płatami, a nawet głęboko sięgającemi ranami, trudnemi do wyleczenia. Odmrożeń takich nie spotykano przedtem nigdy, a jeżeli się zdarzały, to w wyjątkowych tylko przypadkach, na twarzy.

Coś niecoś o snach.

W Anglji studyują teraz sny jako wskaźniki do leczenia chorób nerwowych. Szczęśliwi i normalni ludzie nie śnią wcale, ale takich jest bardzo mało. Większość ludzi śni, a pochodzenie i tłómaczenie ich snów bardzo ich zajmuje. Sen jest wyrażeniem uczuć podświadomych. Sny najczęściej pochodzą z spełnienia się życzenia świadomego, albo z poświadomego stłumienia bolesnego wzruszenia. W życiu każdego z nas są rzeczy, niemiłe, które chcielibyśmy przemilczeć zapomnieć, usunąć. Celem snu jest spanie, ale w mózgu naszym jest współzawodnictwo stron świadomych i podświadomych. Świadomość stara się wkroczyć za pomocą żywych wrażeń, myśli wspomnień, pragnień, a podświadomość zmienia je, wykrzywia i często podsuwa w miejsce rzeczywistości niejasny symbolizm. Podświadomość przeważnie ma wpływ dobroczynny, stara się zadowolić pragnienia i łagodzić sprawy. Sny nie są prorocze, chyba przypadkowo, i śniąc numer głównej wygranej ulegamy temu samemu przypadkowi, który każe nam stawiać na wygrywającego konia świadomie i na jawie. Neurologowie łączą sny z telepatją. Sny i ich znaczenie rzadko są tem, czem się wydają na pierwszy rzut oka, a tłomaczenie snów jest po większej części mylne.

Olbrzymi skarb w morzu.

Ubiegłego lata archiwaryusz miejski w Kuxhaven, nazwiskiem Kiep, ogłosił, że w pobliżu wybrzeża morza Niemieckiego, na terenie holenderskiem, odkrył olbrzymi skarb w złocie, należący ongi do sławnego korsarza Stoertebeckera, który w XVII ym wieku uprawiał swe rzemiosło na Bałtyku i na morzu Niemieckiem. Kiep zażądał od rządu holenderskiego znacznego udziału w odkrytym skarbie. Rząd wahał się w przypuszczeniu, że opowiadanie o skarbie jest bajką. Wobec tego Kiep powołał komisyę, z udziałem fachowców i przedstawicieli prasy, wobec której dokonać ma wydobycia skarbu. Roboty już rozpoczęto.

Z literatury niemieckiej.

— **„Die deutsche Polenfreundschaft“** von Hermann Kötschke. Cena 7 mk. Broszurę tę poleca »Dziennik Berliński«. Adres: Berlin S. 14. Neue Jakobstr. 6

— **Chledowski.** Von Herbert Eulenburg. Feljeton pod tym tytułem zamieszcza „Berliner Tageblatt“. Autor, Herbert Eulenburg, z niezwykłą w kołach niemieckich sympatją odnosi się do Polaków.

— **„Gazeta Gdańska“** wydaje osobne wydanie niemieckie. Pismo niemieckie w Gdańsku bardzo potrzebne. U nas trzeba takowe także abonować. Niestety nie mamy dotychczas ani jednego egzemplarza owego pisma.

Przemysł i handel w Polsce.

Przygotowania do drugiego targu poznańskiego.

W miarę tego, jak zbliża się termin otwarcia II Targu Poznańskiego, w biurach Targu mieszczących się na placu Sapieżyńskim, panuje większe ożywienie. Praca przygotowawcza nabiera tempa gorączkowego, ruch w biurach wzmaga się z dniem każdym.

Do biur Targu prowadzą dwa wejścia: jednem przez bramę domu nr. 10a wchodzą obywatele poznańscy, zgłaszający chętnie w zrozumieniu znaczenia Targu mieszkania dla gości i wystawców, drugiem przez bramę domu nr. 9 napływają interesenci, goście i wystawcy, udający się do biura informacyjnego, gdzie specjalnie wyszkoleni urzędnicy udzielają wszelkich wiadomości i wskazówek, dotyczących rozmieszczenia eksponatów na Targu, propagandy, Biuletynu Targu itd. W zawilszych kwestjach informuje p wicedyrektor Szumański, który przy pierwszym Targu jako informator i kasjer, zdobył sobie w tej dziedzinie bogate doświadczenie. Specjalne życzenia, dotyczące rozmieszczenia wystawców opracowuje wicedyrektor p. Szamota, a nad wszystkiem czuwa naczelny dyrektor p. Krzyżankiewicz, który zorganizował pierwszy Targ Poznański. Po złożeniu zgłoszenia przechodzi formularz przez różna oddziały, które rejestrują miejsca oraz specjalne życzenia wystawców i przygotowują odpowiednie urządzenia.

W innych biurach załatwia się korespondencje we wszystkich językach i odpowiada się na liczne zapytania nietylko z Polski lecz niemal z całej Europy, a nawet z Ameryki. Dalej mieszczą się biura propagandowe, skąd wysyłane są artystyczne, barwne plakaty, przedstawiające Wieżę Górnośląską i dojazd kolejowy. Na plakacie u góry widnieje w trzech językach napis z datą Targu W środku trójkąta umieszczonego na tle wieży znajduje się napis w polskim języku: „II Targ Poznański 19—27 marca 1922 r.“ U dołu podano adres Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Plakat zarówno pod względem wykonania jak i co do pomysłu przedstawia się bardzo interesująco. Nadto projektowane są inne druki propagandowe i organizuje się specjalny dział propagandy zagranicznej.

Ponieważ do dnia 1 lutego lista wystawców ma być zamknięta, biura Targu są od rana do późnego wieczora. Pracujący w nich personel udoskonala się coraz bardziej, co uwidocznia się zarówno w szybkiem załatwieniu korespondencji, jak i w udzielaniu informacji.

Wszystko przemawia za tem, że drugi Targ Poznański zgromadzi podwójną, a nawet potrójną liczbę wystawców taką liczbą gości. II Targ Poznański tem jeszcze różnić się będzie, od pierwszego, że oprócz wyrobów przemysłu krajowego, zawierać będzie także wytwory fabryk zagranicznych, reprezentowanych przez obywateli państwa polskiego, Górnego Śląska, Ziemi Wileńskiej i Gdańska.

W najbliższych dniach ukażą się plakaty na kolejach, wagonach, stacjach, w bankach itd. Pan dyr. Krzyżankiewicz wyjechał obecnie do Warszawy, celem porozumienia się z poselstwami i konsulatami zagranicznemi, a między niemi z misją sowiecką, żeby ją zaprosić do odwiedzenia II Targu Poznańskiego.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	17 stycznia (w wolnym obrocie)		16 stycznia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	181,00	—	182,31	182,69
wypł. telegr. na Londyn	—	—	774,20	775,80
guldeny holenderskie .	—	—	—	—
marki polskie	6,35	—	6,41	6,44
wypłata na Warszawę .	6,35	—	6,44	6,47
wypłata na Poznań . .	—	—	—	—
wypłata na Pomorze . .	—	—	—	—

Tendencja marki polskiej:

Miljonówka.

W sobotniem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer

728,955

sprzedany w Poznaniu.

Ruch towarzystw.

Olsztyn. Roczne walne zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 22-go stycznia po poł. o godz. 4 tej w lokalu »Hotelu International. O liczne przybycie członków uprasza Zarząd

Uczmy dzieci nasze czytać, pisać i śpiewać po polsku.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

HOTEL INTERNATIONAL

właściciel: **Paweł Czerlicki**

Ul. Dworcowa 87 OLSZTYN Telefon 54

poleca

swój nowo renowowany hotel

z restauracją i dobrą kuchnią.

Pokoje gościnne. Ogrzewanie centralne. Światło elektryczne. Kąpielnie.

∴ ∴ Garaż dla automobili i stajnia. ∴ ∴

Ganki śrutowe mego nowo pobudowanege automatycznego

MŁYNA

do wyrobu śrutu na pasz i mąkę do chleba są od godz. 7-mej do 4-tej w biegu.

Całkowite wprowadzenie w ruch celem wyrobu zychtówki (Sichtmehl) odbędzie się nieco później i będzie osobno ogłoszone.

Mühlenwerke Hermsdorf — Bahnhof.

Mam na sprzedanie:

maszynę do szycia, żelazny piec do gotowania, regulator 1.10 m wysoki 40 cm szeroki, **szafę do ubrań, 2 łóżka, 2 stoły, szlombank, krzesełka, warsztat, śrubsztok, centryfugę** i wiele innych rzeczy domowych.

Korytkowski w Barwinach
(Barwienen p. Hermsdorf).

---

5 sieczkarń i 3 maneże,

10—12 centnarów, używane lecz prawie nowe poleca

L. Kunath, Olsztyn.

Potrzebni od 1-go kwietnia br. w **majątności Waplewo**

kowal—maszynista
kowal

oboje z pomocnikami i własnem narzędziem;

kilka deputatników

z zaciężnikami. Zgłoszenia do zarządu Gutsverwaltung **Gr. Waplitz, Kr. Stuhm.**

Krawcowa

biegła w szyciu bielizny potrzebna na kilka tygodni.

Dom. Schönwiese, Kr. Stuhm.

Kalendarze

na rok 1922

Pociecha starości	**9.50**
Najśw. Rodzina	**5.00**
Powieściowy	**5.00**
Serce Pana Jezusa	**8.00**
Wszechświatowy	**9.50**
Uniwersalny	**25.00**
Regensburger Marien-Kalender	**4.20**
Bloczki, duże	**4.50**
Ścianki	od **1.50** do **6.00**

Księg. „Gaz. Olsztyńskiej“.

Wysyłka także pocztą z doliczeniem portorji.

Baczność! Baczność!

Specjalnie tanio polecamy dopóki zapas starczy, następujące artykuły:

Maszyny do szycia fabryki „Kayser“

Watowane męskie jaki .... po 90,00 i	**75^{00}** mk.
Spodnie w buty całe podszewkowane .. 85 i	**65^{00}** mk.
Ulstry męskie zimowe ... po 175, 150,	**125^{00}** mk.
Kożuchy z owczych skór .. 450, 250, 175,	**150^{00}** mk.
Kostjumy damskie 225, 175,	**145^{00}** mk.
Płaszcze damskie zimowe ... już po	**75^{00}** mk.
Resztki wszelkich materjałów nadzwyczaj tanio.	

Zakupujemy i sprzedajemy owczą wełnę i pierze.

Kto chcę rzeczywiście t a n i o towar zakupić, niechaj niezwłocznie pospieszy się do firmy

W. Mulczyński, Wartembork

Telefon 41 **(właściciele Kowalski & Szulc)** **Rynek 94.**

Księgarnia „Gazety Olsztysnkiej“

Rynek Rybny | **Telefon Nr. 531**

** ** poleca obok **książek do nabożeństwa, książek treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy: ** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze ✱ **atramenty** ✱ **ołowki** ✱ **tablice rysiki** ✱ **kleje** ✱ **suszki** ✱ **linijki** ✱ **laki zeszyty szkólne** ✱ **bibuły** ✱ **pióra** ✱ **pluskiewki** (Reisstifte) ✱ **serwetki papierowe** ✱ **koronki papierowe** ✱ **papier krepowy** ✱ **papier** do kwiatów ✱ **liście** do kwiatów ✱ **drut** do kwiatów ✱ **wiązarki do chrztu** polskie i niem. ✱ **pocztówki** ✱ **karty do grania** ✱ **powinszowania** na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub.

✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱ ✱

Jako najstósowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

✱ ✱ po **znacznie zniżonych cenach.** ✱ ✱

Płacę najwyższe ceny za

srebro, złoto, platynę.

A. Künzel, zegarmistrz

OLSZTYN, ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) 93

Modlitwa
do Najdroższej Krwi.

Przepiękna modlitwa we wierszach, w małym formacie do włożenia w modlitewnik.

Nabożeństwo do Najdroższej Krwi według objawień świętych i świątobliwych osób, bardzo skuteczne na przebłaganie Boga i odwrócenia kar zasłużonych.

Cena za egz.		25 fen.
10	„	2.00 mk.
100	„	15.00 „

Nabyć można w

Księg. „Gazety Olsztyńskiej“.

Polskie książki szkolne

elementarze

historja święta (duża)
historja święta (mała)
katechizm chełmiński

można nabyć w

Biurze Związku Polaków
w Sztumie.

Włósie końskie

kupuje po najwyższych cenach i polecam t a n i o **szczotki** własnego wyrobu jak i **towary koszykowe i powroźnicze. Stroje we włosy, grzebienie, lusterka, mydła** w wielkim wyborze.

Fabryka szczotek M. Loevy, Olsztyn

32 Richtstrasse 32.